

Ukraińcy grożą polskim przewoźnikom protestującym na granicy

27 listopada 2023

Wydaje się, że to już szersza akcja. I nie wydaje się jedynie inspirowana oddolnie.



Na polskich przewoźników ze strony ukraińskich internautów leci coraz większy hejt. Wyzwiska, oskarżenia o działalność na rzecz Rosji i Putina, wulgaryzmy. O tym wszystkim na serwisie „X” stara się informować na bieżąco Rafał Mekler, który osobiście doświadcza tych wszystkich ataków. Oto przykład jednego z bardziej „grzecznych” komentarzy Ukraińców pod wpisami Rafała Meklera.



Ataki płyną z Ukrainy, ale również, za sprawą Agory, z obrębu granic naszego państwa. W tych ostatnich celuje dziennikarka Ukrayina.pl – portalu stworzonego przez Agorę, a konkretnie przez zespół portalu Gazeta.pl – Alina Makarczuk. Makarczuk na „Twitterze” zarzuciła m.in. polskim przewoźnikom działania na

rzecz Rosji. Blokada granicy przestaje być pokojowym protestem i dziś wygląda jak próba destabilizacji Ukrainy przed zimą. Ukraińskie media śledcze piszą, że „za tym protestem stoją rosyjskie służby specjalne oraz Konfederacja”.



To podsycanie emocji opiera się również na kłamliwej narracji, że blokowane są w wyniku protestu transporty humanitarne i wojskowe. Ten wątek często przewija się wśród ukraińskich użytkowników mediów społecznościowych. Makarczuk również go używa i pisze, że są notowane przypadki, kiedy w kolejce utknęła pomoc humanitarna, leki czy generatory. Gdyby tak było rzeczywiście, oznaczałoby to, że tę pomoc blokują... ukraińscy kierowcy stojący w kolejce. Bowiem protestujący przepuszczają nie tylko pomoc humanitarną i wojskową, ale również samochody osobowe. Zarzuty więc, że jakakolwiek pomoc humanitarna czy wojskowa jest blokowana są kłamstwem, a nawet celową dezinformacją.

A czy zarzut, że to właśnie ukraińscy kierowcy mogą utrudniać wjazd transportom humanitarnym na Ukrainę, jest chybiony? Chyba nie do końca. [Jak wynika z wpisu Rafała Meklera](#), ukraińscy kierowcy stojący po stronie polskiej sami regulują, kto może i w jakiej kolejności dojechać do granicy. Dowodzi tego poniższe nagranie.

Zarzuty wobec polskich przewoźników protestujących na granicy dementuje nawet jedna z fundacji dostarczająca pomoc humanitarną na Ukrainę. „W przeciągu ostatnich trzech tygodni nasze transporty z pomocą humanitarną dla obwodu chersońskiego przejeżdżają bez problemu granicę (zarówno do 3,5 tony jak i większe). Bez problemu przekraczają ją również kierowcy innego pochodzenia wiozący pomoc humanitarną zgłoszoną przez odprawę elektroniczną z nadanym ID, dzięki czemu obsługiwani są poza kolejnością” – poinformowała Fundacja „Zakres”.



Niestety, wśród tych wszystkich nieprzyjemnych wpisów pojawiają się również pogróżki, a nawet już groźby, które można śmiało uznać za karalne. Rafał Mekler dostąpił również szczególnego „uznania”. Znalazł się na liście „wrogów Ukrainy”.



Rafał Mekler ✓

@MeklerRafal · [Obserwuj](#)



Ukraiński portal zamieszczający profile "wrogów Ukrainy" dołączył także mnie do swojego portfolio. Ukraińcy piszą mi wprost że każdy z tej listy "będzie ukarany". W tekście jest masa bredni i przeinaczeń.

Uważam takie działanie za skandaliczne, postulaty protestu popiera wielu... [Pokaż więcej](#)

6:59 PM · 26 lis 2023



„Ukraiński portal zamieszczający profile „wrogów Ukrainy” dołączył także mnie do swojego portfolio. Ukraińcy piszą mi wprost że każdy z tej listy „będzie ukarany”. W tekście jest masa bredni i przeinaczeń. Uważam takie działanie za skandaliczne, postulaty protestu popiera wielu polityków różnych opcji, artykułując je w mediach. Czy też powinni wylądować na tym portalu? Jest to kolejny element ataku na mnie za to co robię” – napisał Mekler na platformie „X”.

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)